

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 81 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

W okolicach Charkowa wojska ukraińskie kontynuują posuwanie się w kierunku granicy z Rosją (15 maja mieli ją osiągnąć żołnierze 127. Brygady Obrony Terytorialnej). Według Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy nieprzyjaciół próbuje temu przeciwdziałać i utrzymać się na zajętych pozycjach. Tempo przemieszczania się jednostek mają spowalniać wysadzone przez wroga mosty. Lokalne źródła ukraińskie podają, że pomiędzy Charkowem a granicą nie toczą się żadne walki, a wojska rosyjskie ograniczają swoją aktywność do ostrzału okolicznych miejscowości. Sytuacja w stolicy obwodu oceniana jest jako bezpieczna, ewakuowano natomiast ludność z wsi Cyrkuny na północno-wschodnich obrzeżach Charkowa, nad którą kilka dni wcześniej siły ukraińskie odzyskały kontrolę.

Na całej linii styczności wojsk na południu obwodu charkowskiego, w Donbasie i obwodzie zaporoskim trwają walki, a pozycje ukraińskie znajdują się pod ciągłym ostrzałem rosyjskiej artylerii i są atakowane przez lotnictwo. Podejmowane przez siły agresora kolejne próby przełamania linii obrony w większości przypadków kończą się niepowodzeniem. Mimo ponoszonych strat najeźdźcy mają m.in. kontynuować próby przełamania pozycji ukraińskich na południowym brzegu rzeki Doniec na styku obwodów ługańskiego i donieckiego (w ukraińskim przekazie mówi się o liczbie od 70 do 250 zniszczonych w tym rejonie wozów bojowych wroga). Rosjanie nadal ostrzeliwują i bombardują pozycje obrońców na styku obwodu chersońskiego z obwodami mikołajowskim i dniepropetrowskim, a także w przygranicznych rejonach obwodów czernihowskiego i sumskiego (16 maja rano miał tam miejsce bój oddziału ukraińskiej straży granicznej z rosyjską grupą dywersyjno-rozpoznawczą, której natarcie zostało jednak odparte). Siły ukraińskie w obwodzie mikołajowskim ostrzeliwały pozycje agresora w okolicach Chersonia (m.in. na atakowanym już wielokrotnie lotnisku Czornobajiwka). 15 maja doszło do rosyjskich uderzeń rakietowych na obiekty wojskowe w rejonie Jaworowa w obwodzie lwowskim oraz w obwodach odeskim (m.in. po raz kolejny w nieczynny most nad Limanem Dniestru) i połtawskim oraz na bezpośrednim zapleczu wojsk ukraińskich (m.in. w Słowiańsku).

W związku z koniecznością uzupełnienia strat w rosyjskich jednostkach na wschodzie Ukrainy na poligonach w obwodach biełgorodzkim, woroneskim i rostowskim ma się szkolić 2,5 tys. rezerwistów. 810. Brygada Piechoty Morskiej Floty Czarnomorskiej ma być z kolei uzupełniona żołnierzami innych jednostek, w tym członkami załóg okrętów.

Amerykański Departament Obrony ocenia, że na Ukrainie operuje 105 rosyjskich batalionowych grup taktycznych, a ich liczba zbliża się do obserwowanej w szczytowym okresie pierwszego etapu wojny.

Prezydent Wołodymyr Zełenski podpisał dekret o odwołaniu dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej Sił Zbrojnych Ukrainy Jurija Hałuszki i powołaniu na to stanowisko 55-letniego Ihora Tanciury. Nowy dowódca WOT był wcześniej szefem 169. Centrum Szkoleniowego Wojsk Lądowych Sił Zbrojnych Ukrainy, w 2019 r. został szefem sztabu i pierwszym zastępcą dowódcy Operacji Połączonych Sił Zbrojnych, a następnie zastępcą dowódcy Wojsk Lądowych. Możliwym powodem zmiany jest konieczność postawienia na czele WOT osoby posiadającej duże doświadczenie bojowe.

Narasta kryzys humanitarny w obwodzie chersońskim. Mieszkańcy nie mogą wyjeżdżać na terytorium kontrolowane przez Ukrainę i mają ograniczone możliwości poruszania się po okupowanym regionie. Rosjanie nie pozwalają na transport ukraińskiej pomocy humanitarnej. Chersoń ma zapasy leków i środków medycznych na dwa tygodnie. W pierwszych dniach okupacji siły rosyjskie splądrowały dużą liczbę sklepów sieci spożywczych i aptek, a ukraińskie towary wywieziono na Krym i do Rosji. Agresor kontynuuje przejmowanie infrastruktury łączności: jednostka Gwardii Narodowej zajęła firmę telekomunikacyjną Status i zmusiła personel do podłączenia się do sieci na okupowanym Krymie. W zajętych miejscowościach Rosjanie nie ustają w prowadzeniu działań filtracyjnych i usiłują zmusić mieszkańców do współpracy (m.in. we wsi Bezimenne w obwodzie dniepackim oferują rekompensatę pieniężną za zniszczone domy w zamian za złożenie zeznań oskarżających żołnierzy ukraińskich o zbrodnie wojenne). Do okupowanego Chersonia przybyła grupa werbowników, w której skład wchodzi oficerowie FSB – poszukuje ona chętnych do wstąpienia do ochotniczej służby wojskowej.

Do Kijowa powracają mieszkańcy, którzy wcześniej zdecydowali się ewakuować z miasta. Od 16 maja władze stolicy przywracają opłaty za transport publiczny (od wybuchu wojny był darmowy), wznawiane są kolejne połączenia podmiejskie w ramach projektu City Express. W związku z brakiem masowych ostrzałów do Charkowa wraca ok. 2 tys. mieszkańców na dobę, czemu sprzyjają także połączenia kolejowe na trasie Lwów–Charków. Na ulicach miasta po raz pierwszy od początku wojny wystąpiły korki, zaczęto też przywracać pracę transportu miejskiego. Z kolei władze obwodu czernihowskiego poinformowały, że 16 maja ruszy odbudowa infrastruktury krytycznej (sieci elektrycznych, wodociągów, szpitali), zaś w drugim etapie – obiektów mieszkalnych. Obwód otrzymał od państwa na te cele 150 mln hrywien (ok. 5 mln dolarów).

Według danych Straży Granicznej RP od początku inwazji z Ukrainy do Polski wjechało 3,4 mln osób, z czego 15 maja – 19,8 tys. (spadek o 13% względem dnia poprzedniego). W tym samym okresie granicę w przeciwnym kierunku przekroczyło 1,3 mln ludzi, z czego 15 maja – 32,4 tys.

Komentarz

- Wycofanie sił rosyjskich z okolic Charkowa i stopniowe przejmowanie kontroli nad tym terenem przez siły obrońców stanowi kolejną po wycofaniu się z północnej Ukrainy porażkę agresora. W odróżnieniu od Kijowa Charków był początkowo traktowany jako integralna część i jeden z najważniejszych elementów tzw. Noworosji. Mimo że nie można wykluczyć, iż w przypadku zakończenia sukcesem próby opanowania Donbasu armia rosyjska ponowi ofensywę w kierunku Charkowa, to najprawdopodobniej napotka tam ona wówczas obronę ukraińską dużo lepiej przygotowaną niż w początkowym

okresie wojny. Należy przyjąć, że opuszczenie pozycji wokół Charkowa wynika z niedostatku sił, jakimi dysponuje najeźdźca, oraz konieczności skupienia się na kierunkach ważniejszych obecnie z militarnego punktu widzenia – dla Kremla kluczowe jest zajęcie całych obwodów donieckiego, ługańskiego, zaporoskiego i chersońskiego, a następnie ich pacyfikacja oraz deukrainizacja, a docelowo prawdopodobnie również aneksja.

- Względna stabilizacja sytuacji postępuje w wielu miastach Ukrainy, które w pierwszych tygodniach inwazji były w sposób zmasowany ostrzeliwane i zagrożone zajęciem przez armię rosyjską, co wywołało exodus ludności. Do Kijowa powracają mieszkańcy, przedsiębiorstwa i placówki dyplomatyczne. Napływ ludzi notują też Charków czy Czernihów. Wznawiana jest praca transportu miejskiego, przedsiębiorstw, placówek handlowych. Trend stabilizacyjny potwierdzają także statystyki przekroczeń granicy polsko-ukraińskiej: kilkakrotnie spadła liczba wjazdów do Polski względem pierwszych tygodni wojny, zaś liczba osób powracających na Ukrainę w ostatnich dniach przewyższa liczbę opuszczających swój kraj.